DZIENNIK POLSKI

Nr. 394 WTOREK 28 - LIPCA 1942. ROK III.

394

CZYŻBY FINLANDIA CHCIAŁA WYSTĄPIĆ z OSI ?

W sobotę popołudniu podało radio Londyn sensacyjną wiadomość. Oto według niepotwierdzonych wiadomości - /choć szwedzki "Nynheter Dagbladed" szeroko omawia i potwierdza te doniesienia/ - Finlandia miała się nieoficjalnie zwrócić do rządu USA z prośbą o sprecyzowanie stanowiska, jakie Stany Zjednoczone zajmą po wojnie wobec małych demokracji. Jeśli odpowiedź rządu USA będzie przekonywująca i pozytywna, Finlandia byłaby gotowa przerwać działania wojenne i zawrzeć odrębny pokój.

Następnego dnia podał Londyn nowe, niemniej ciekawe szczegóły odnośnie stanowiska Finlandii. Według tej relacji - Niemcy chcą przed zimą zdobyć Murmańsk, żądając od armii fińskiej pomocy w tej operacji. Dowództwo fińskie odmawia swego udziału w zamierzonej akcji, ponieważ tendencje pokojowe w Finlandii rosną z dnia na dzień.

Nie traktując zbyt optymistycznie tych wiadomości stwierdzić jednak należy objektywnie, że Finlandia - może na skutek wyczerpania i zmęczenia wojną czy też niewiary w zwycięstwo osi - wykazuje wyraźną chęć wycofania się z awantury wojennej. Niedawno przeprowadziła silną demobilizację swej armii /zwolnienie z wojska objęło żołnierzy liczących ponad 32 lata/, a prasa fińska zażądała od rządu określenia celów wojennych Finlandii i oficjalnego stwierdzenia, że Finlandia prowadzi wyłącznie wojnę obronną w przeciwieństwie do Niemiec, które mają zamiary agresywne /podkreślenie prasy fińskiej/.

Na tle tych faktów, ostatnie wiadomości podane przez Londyn, nabierają rumieńców życia.

SETKI ANGIELSKICH I ROSYJSKICH BOMBOWCÓW NAD NIEMCAMI.

Dwie ostatnie noce wykazały znowu potężną siłę angielskiego lotnictwa, kruszącego systematycznie niemiecką machinę wojenną. Z soboty na niedzielę - po raz trzeci w ciągu tygodnia - setki czteromotorowych Sterlingów i Lancasterów zbombardowało Duisburg. Zrzucono wielkie ilości bomb kruszących i zapalających m.i. 50 słynnych angielskich dwutonówek. Miasto ogarnięte zostało olbrzymim pożarem, dym i płomienie sięgały na wysokość 1.300 metrów. Z wyprawy nie wróciło 13 bombowców. Po nocnym nalocie Duisburg był ponownie bombardowany w godzinach przedpołudniowych. Inne eskadry atakowały Frankfurt i Manheim, na terenach okupowanych zbombardowano w nocy lotniska i żeglugę przybrzeżną, w dzień niszczono przemysł w Abbevile, St.Omer i Granville. Koło Calais zatopiono bombami niemiecką łódź podwodną. W walkach nad Francją zestrzelono 9 niem.myśliwców, z czego 5 zestrzelili polscy lotnicy nie ponosząc strat. W akcji brały udział eskadry amerykańskie. Z dziennych wypraw nie wróciły 4 bombowce i 3 myśliwce.

W następną noc RAF i polskie dywizjony dokonały największego i najcięższego dotychczas bombardowania Hamburga. Na stocznie i dzielnice przemysłowe spadł grad najcięższych bomb, wyrządzono olbrzymie szkody tak, że dowódca RAF-u marszałek Harris - na podstawie zdjęć - przesłał eskadrom telegram gratulacyjny. Równocześnie zaatakowano lotniska w Belgii i Holandii oraz żeglugę koło wysp Fryzyjskich. Z wypraw nie wróciło 29 bombowców. W dzień walki lotnicze nad Francją przyniosły świetne sukcesy aliantom. Amerykańscy myśliwcy zestrzelili 9 najnowszych Fokke-Wulf 190, a polskie eskadry 5 aparatów tego typu, nie ponosząc żadnych strat. Na drugim końcu Niemiec - Prusy Wschodnie objęte zostały rosyjskimi nalotami. Moskwa donosi, że czwarty raz w tym tygodniu liczne i potężne formacje bombowców zaatakowały całe pobrzeże Prus Wschodnich, a zwłaszcza Królewiec. Zniszczono wiele objektów przemysłowych i wojskowych, fabryka prochu i skład amunicji wyleciały w powietrze.

Nad Anglią w ciągu dnia nieprzyjaciel zrzucił bomby na południowo-wschodnie wybrzeże, nie wyrządzając szkód. Zestrzelono 2 aparaty.

Lekkie angielskie jednostki morskie zatopiły w kanale La Manche niemiecki trawler, a drugi uszkodziły, same nie ponosząc strat.

NARÓD ANGIELSKI ŻĄDA DRUGIEGO FRONTU.

W Londynie na Trafalgar Square odbył się wielki ludowy meeting z udziałem kilkudziesięciu tysięcy osób. Mówcy - zwłaszcza przedstawiciele górników i robotników wzywali rząd do natychmiastowego utworzenia drugiego frontu, wyrażając gotowość poniesienia największych ofiar

dla tej sprawy. Rzecznik rządu oświadczył na ten temat, że jakkolwiek w sprawie drugiego frontu zapadły już ostateczne decyzje, to jednak kwestia wyboru czasu i miejsca jest wyłącznie sprawą sztabu i rządu.

NA WSCHODZIE - BEZ WIĘKSZYCH ZMIAN.

Nad Donem toczą się obecnie najkrwawsze bitwy w historii wojen. Obustronne zmasowanie olbrzymich ilości wojsk zaopatrzonych w najnowszy sprzęt, bezustanne ataki niem. przy niesłychanie zaciekłej obronie rosyjskiej pociągają za sobą straty po obu stronach, dotychczas nie notowane. Hitler spieszy się, chcąc przed zimą dotrzeć do Wołgi i zająć Kaukaz, armie sowieckie broniąc się skutecznie przechodzą do kontrataków, najbliższe więc 5 tygodni będzie miało decydujące znaczenie dla czasokresu trwania wojny.

W tej chwili są dwa główne ogniska walk: Rostów i Siemiljańskaja. Pod Rostowem udało się Niemcom przerwać w kilku miejscach linie obronne i dotrzeć do przedmieść. Rosjanie walczą z niezwykłą odwagą i determinacją, każdy dom jest zamieniony w twierdzę i broniony do ostatniego naboju. Na ulicach dochodzi ciągle do walk na bagnety. Siły niem. atakujące Rostów wynoszą 600.000 ludzi, 2.000 czołgów i wiele eskadr samolotów. W rej. Siemiljańskaja wróg przeprawił się na południowy brzeg Donu i zagraża linii kolejowej Stalingrad-Kaukaz. Próby przejścia przez rzekę w innych miejscach łamane są przez czerwoną armię. Ogień rosyjskiej artylerii zamienia północny brzeg Donu w zwały niem. pontonów, czołgów i samochodów, tysiące faszystowskich trupów płynie z wodach Donu. W rej. Woroneża Rosjanie odnieśli dalsze sukcesy, przeprawiając się w kilkunastu miejscach na północ i południe od miasta przez Don. Walki i przyczółki mostowe toczą się korzystnie dla Rosjan, postępujących na zachód. Na odcinku Priańska wojska rosyjskie dokonały nieoczekiwanego ataku, zdobywając pozycje. Kontratak niem. przy użyciu stu czołgów został odparty.

Do ostatnich niemieckich jednostek, które poniosły olbrzymie straty należą: 71, 82, 95-ta dyw. piech. i 1o-ta dywizja zmotoryzow. Jednostki te straciły ponad 5o procent swego stanu.

WŁOSKI BŁAZEN - W NIEUDANEJ ROLI CEZARA.

Ajencje neutralne - poinformowane przez niedyskretnych dziennikarzy włoskich - podają pikantne szczegóły o ostatniej podróży i pobycie Mussoliniego w Libii, trzymanej w tajemnicy przez koła faszystowskie.

Mussolini przebywał w Libii od 29. czerwca do 20. lipca br., mając swą kwaterę we wschodniej części Cyrenajki. Podróż do Afryki odbył w samolocie, eskortowanym przez liczne eskadry myśliwców. W drodze ekipa Benita natknęła się na myśliwce RAF-u, które zestrzeliły jeden z samolotów włoskich. Wraz z aparatem utonęli w morzu ... kucharz i fryzjer Mussoliniego. Podróż miała na celu - naśladując antyczny Rzym - odbycie tryumfu wojennego. Po zdobyciu Egiptu przez armie osi, Mussolini miał odbyć tryumfalny wjazd do Kairo, uprzedzając Hitlera. Równocześnie czyniono w Rzymie wielkie przygotowania do uroczystego wskrzeszenia Imperium Romanum. Tymczasem Rommel został zatrzymany przez Auchinlecka, nadzieje na laurowy wieniec i rydwan tryumfatora znikły, Duce cichutko powrócił do Włoch, odwołując przygotowania do rzymskich circenses.

Sic transit ... comedia fascista.

W EGIPCIE - PRZERWA W WALKACH.

Na całym froncie tylko działalność patroli i artylerii. Wojska osi umacniają swe pozycje, zakładając pola minowe i budując bunkry z popsutych czołgów. Lotnictwo aliantów jest bardzo czynne, bombardując kolumny wojsk, bazy pozafrontowe i kolumny transportowe. Tobruk przeżył ciężkie bombardowanie, jeden statek z amunicją wyleciał w powietrze. Koncentrację barek w Sidi Barani obrzucono bombami. Wielkie bombowce atakowały Kretę, na morzu Śródziemnym zatopiono dwa transportowce 5 i 7.000 ton. Na lotnisku w El-Dhabba zniszczono ponad 20 maszyn.

DALEKI WSCHOD.

Amerykańskie łodzie podwodne zatopiły jap. kontrtorpedowiec i 4 statki. W Chinach wróg atakuje 2 miasta na południe od Ming-po. Chińczycy natomiast odnieśli sukcesy w prowincji Kiang-si zbliżając się na 2 mile do Lincz-wan. Alianci zbombardowali bazy jap. w Birmie, Rabaul i Guna. Naloty japońskie na port Darwin i Townsville /Australia/ były bezskuteczne.

" FRANCE COMBATTANTE "

Andre Phillip, deputowany z Lionu i przywódca francuskich organizacji wolnościowych uciekł z Francji i przybył do Londynu, przywożąc ze sobą cenny materiał polityczny. Phillip przybył na żądanie gen. de Gaulle, który chce mu powierzyć w swym rządzie resort polityczny.

Patroci francuscy zabili w Besancon 15 hitlerowców, w Breście zaś 11-tu, zabierając im broń. W innym mieście spalono fabrykę, wyrabiającą broń dla Niemiec.

Na Fundusz Prasy : "Boh/Kisjakow"-15, "Boh/Niezłomny"-15, "Snopek"-25 zł. Potwierdza się powtórnie: "Boh/Cyryl"-1o, "Boh/Zemsta trzech-3o, Boh/Hrabia-15, Boh-Polus-25, Boh-Gniazdo-5, Boh/Ska-15 zł.

---ooo000ooo---